

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII

ŁÓDŹ, SOBOTA, 13 GRUDNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 346

Trzej Łodzianie ranni podczas katastrofy samochodowej w Poznańskim

Poznań, 13 grudnia. Autobus, jadący z Łodzi do Rawicza w Poznańskim uległ wczoraj katastrofie na szosie między Gostyniem a Krobią. Wskutek rozmoknięcia szosy, szofer autobusu nie mógł zwolnić biegu na zakrę-

cie. Autobus przewrócił się, grzebiąc pod sobą 18 pasażerów. Wśród rannych znajdują się Łodzianie Salomon Rozenman, Franciszek Baranowski, oraz Łodzianka Weronika Rychlińska. Łodzianie

bawili w Poznańskim dla załatwienia szeregów spraw handlowych.

Pierwszej pomocy udzielił rannym lekarz Gostynia. Ranni Łodzianie odjechali do Poznania.

18 fabryk obuwia zrujnowanych przez krach Oustrica

Paryż, 13 grudnia. (Telegram własny). W związku z krachem banku Oustrica 18 fabryk obuwia, które finansowane były przez powyższy bank, znalazły się w trudnościach płatniczych. Utworzone zostało specjalne konsorcjum z kapitałem 60 milionów franków, które ma się zająć sanacją tych fabryk.

Groźna banda szopenfeldziarzy w pomysłowy sposób ograbiła sklep warszawski

Warszawa, 13 grudnia. Wczoraj po południu do sklepu korytów i sukna firmy Jan Pawłowski przy ul. Wspólnej 29, przyszła młoda para, prosząc o pokazanie czarnych materiałów. Po chwili weszła jakaś niewiasta prosząc o pokazanie resztek, zaznaczyła jednak, że zależy jej na czasie.

Właściciel rozłożył przed klientami różne materiały, gdy w tem otworzyły się drzwi i weszła jeszcze jedna kobieta z mężczyzną, prosząc o pokazanie materiałów na suknie.

W chwili, gdy właściciel był zajęty wyszukiwaniem odpowiednich materiałów, spostrzegł, że klienci skwapliwie chowają materiały, leżące na ladzie. Podbiegł on do szopenfeldziarzy, prosząc obecnych o pomoc. Bardzo jednak zdziwiony był, gdy spostrzegł, że wszyscy klienci należeli do jednej szajki.

Nie tracąc chwili, właściciel sklepu rzucił się do drzwi, chcąc je zamknąć, a na wszczęty alarm policja ujęła dwie pozostałe osoby. Okazały się niemi trzykrotnie karany bandyta Ryszard Milczarek i jego kochanka Anna Dymitruk.

Zaznaczyć wypada, że Dymitruk przed dwoma dniami skradła ze sklepu Pawłowskiego większą partię towarów. Pawłowski poznał w albumie przebiegów jednego z osobników nazwiskiem Ogonek, za którym policja wszczęła dochodzenie.

Steeg utworzył gabinet we Francji Briand - ministrem spraw zagranicznych

Paryż, 13 grudnia. Desygnowany na premiera senator Steeg prowadził w ciągu całej nocy rokowania z kandydatami na ministrów. Lista ministrów ma być przedstawiona prezydentowi jeszcze w ciągu dzisiejszego przedpołudnia. Nowy gabinet będzie musiał szukać poparcia u socjalistów. Gabinet opiera się na radykalnych socjalistach oraz innych ugrupowaniach lewicowych aż do lewego skrzydła centrum. Lista gabinetu przedstawiać się będzie mniej więcej następująco: premier — Steeg, minister spraw wewnętrznych — Leygues, minister sprawiedliwości —

Cheron, minister spraw zagranicznych — Briand, minister skarbu — Martin, minister wojny — Barthou, minister handlu i przemysłu — Loucheur, minister robót publicznych — Daladier, minister lotnictwa — Painleve.

W kołach politycznych nowemu RZĄDOWI NIE WRÓŻĄ DŁUGIEGO ŻYWOTA.

W środę rząd Steega ma stanąć przed parlamentem. Być może, że nawet nie dożyje do czwartku.

Bezcenne skarby wykopano w Pompei

Rzym, 13 grudnia. (Telegram własny) W Pompei podczas prac wykopaliskowych znaleziono bezcenne skarby. Prace zostały natychmiast przerwane, aż do przybycia profesora Majurego, jednego z najwybitniejszych archeologów.

Z pod drzewa wydobyto wielkie ilości monet złotych i srebrnych, bezcennych naszyjników oraz pieścionków, serwisy złote i srebrne oraz srebrne naczynia do gotowania. Dalsze prace wykopaliskowe będą wkrótce podjęte na nowo.

Napad na przemysłowców Szajka bandytów samochodowych grasuje w Wielkopolsce

Poznań, 13 grudnia. Na terenie województwa pomorskiego i pomorskiego od pewnego czasu grasuje zuchwała szajka bandytów samochodowych, którzy niemal codziennie dokonują napadów na drogach publicznych.

Wczoraj z kolei dokonali oni napadu pod wsią Zalesie na samochód w którym znajdowało się kilku przemysłowców poznańskich. Zamaskowani rabusie, uzbrojeni w rewolwery wezwali szofera, do zatrzymania się. Prerażony kierowca usłuchał ich rozkazu. Bandyci podali wszystkim pasażerów dokładnej rewizji i zabrali im gotówkę.

Chcieli oni również zrabować swym ofiarom samochód, lecz musieli zrezygnować z tego zamiaru, gdyż na szosie ukazało się jakieś auto.

Bandyci uciekli więc własnym samochodem. Zarządzony pościg nie dał do tychu żadnych rezultatów.

Śod kołami mozu

Na Szosie Rokicińskiej dostał się pod koła własnej furmanki 39-letni woźnica Franciszek Dutka, zamieszkały przy ul. Lelewela 19. Doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło go do szpitala.

Samobójstwo urzędnika starostwa powiatowego w Białymstoku

Białystok, 13 grudnia. W dniu wczorajszym w Białymstoku pozbawił się życia 29-letni Bolesław Zieniewicz, referent wojskowy starostwa powiatowego.

Zieniewicz od kilku dni nie przychodził do biura, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Wczoraj w godzinach popołudniowych przyszedł on do matki, zamknął się sam w pokoju i strzelił do

siebie z rewolweru, mierząc w usta. Kula przebiła mu czaszkę naruszając mózgi. Zaalarmowano lekarza. Udzielił on desperatowi pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć go do szpitala. Stan Zieniewicza jest beznadziejny. Wszczęte przez władze dochodzenie dotychczas nie zdołało ustalić przyczyny rozpaczliwego kroku.

Pracownik spółdzielni zwarjował ponieważ pieniądze przeznaczone na zakup towarów spaliły się w piecu

Wilno, 13 grudnia. W miasteczku Wielica pod Lidą rozegrała się wczoraj niezwykła tragedia. Pracownik miejscowej spółdzielni spożywców Antoni Szaszka otrzymał 3.000 zł. na zakup towarów. Pieniądze te schował do pieca, gdyż bał się, by mu ich nie ukradziono. Wieczorem zapomniałszy zupełnie, gdzie ukrył gotówkę, napa-

Magistrat pracuje nad budżetem

Łódź, 13 grudnia.

Dziś o g. 1 rozpoczyna się pierwsze posiedzenie magistratu poświęcone całkowicie rozpatrywaniu budżetu, na przyszły rok administracyjny. Na dzisiejszym posiedzeniu magistrat zapozna się z całością preliminarza budżetowego, opracowanego przez poszczególne wydziały. Całość budżetu będzie uchwalona przez magistrat w ciągu kilku posiedzeń, poczem preliminarz będzie przesyłany do rady miejskiej.

Teroryści ukraińscy znów podłożyli bombę

Lwów, 13 grudnia.

Wczoraj lwowskie władze śledcze otrzymały meldunek o nowym zamachu terorystów ukraińskich. Podrzucili oni bombę pod dom jednego z mieszkańców wsi Wołoszowo, w powiecie rohatyńskim. Bomba eksplodowała, niszcząc cały budynek. Na szczęście oberżło się bez ofiar w ludziach. Wieśniak, którego zamachowcy chcieli zgładzić z powodu jego sympatii do obecnego rządu, w tym czasie znajdował się u jednego z sąsiadów. Władze wszczęły energiczne śledztwo celem wykrycia sprawcy.

Tramwaje zdrożają w Warszawie Taryfa za przejazd będzie podwyższona.

Warszawa, 13 grudnia. Zarząd miasta przygotowuje dla rady miejskiej projekt zmiany taryfy tramwajowej z 25 na 30 gr.

Podwyżka ta dotknie przedewszystkiem szerokie rzesze ludności stołecznej, korzystającej z tramwaj, wśród których rekrutują się przeważnie niezamożni.

Również w łonie magistratu rozpatrywany jest wniosek podwyższenia ceny za gaz z 27 na 32 gr.

Oba te wnioski spotkają się niewątpliwie z odprawą ojców miasta, którzy będą stać na straży interesów swych wyborców.

Tragiczna śmierć robotnika w cementowni „Solvay”

Sosnowiec, 13 grudnia. Wczoraj o godzinie 9 wieczorem miał miejsce w cementowni „Solvay” w Wojkowicach Komornych nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Aleksander Karcz, zatrudniony przy spuszczeniu surowca do młynka, skutkiem własnej nieostrożności wpadł do kosza, przyczem został zasypany gliną i kamieniami. Wydobyty Karcz nie dawał już żadnych oznak życia i wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Nieszczęśliwy zmarł skutkiem uduszenia.

Organizacja młodzieży faszystowskiej liczy 330.000 członków

Rzym, 13 grudnia. (Telegram własny) Generalny sekretarz partii faszystowskiej przyjął dziś raport komendantów nowoorganizowanych oddziałów młodzieży faszystowskiej. Według tego raportu zdołano stworzyć nową organizację, która liczy już 330.000 członków. Organizacja ta ma wzmocnić szeregi faszystów.

Samolot raketowy poszybuje na księżyc

gdy zostaną usunięte nieliczne już przeszkody techniczne

Ludzkość stoi w obliczu realizacji najdonioślejszego wynalazku doby obecnej

Od czasu do czasu powszechnie zainteresowanie całego świata budzą próby czynione z samolotami raketowymi, które mają rozwiązać zagadnienie komunikacji międzyplanetarnej. Coraz większe udoskonalenie szkielec optycznych pozwala na stwierdzenie, iż na niektórych planetach istotnie jest życie organiczne. W jakim stopniu życie jest rozwinięte i czy żyją tam ludzie, a w każdym razie stworzenia przypominające ludzi — tego nie zdołano jeszcze stwierdzić, aczkolwiek uczeni skłonni są wysnuwać na bardziej śmiałe hipotezy.

Z tego właśnie względu panuje powszechnie zainteresowanie próbami lotów w przestrzeń. Raz po raz dochodzą wieści, że zdołano w tej dziedzinie osiągnąć wielkie postępy i że zbliża się już dzień, kiedy pierwszy samolot raketowy poszybuje w przestworza, aby zdać życie na księżycu, Marsie i t. d.

Już w roku 1919 profesor jednego z uniwersytetów amerykańskich, Robert Goddard wprawił w zdumienie cały świat swymi doświadczeniami nad rakietą silnikową w próżni. Rozentuzjowany profesor Goddard wydał wówczas dziełko w którym nakreślił wspaniałe plany przyszłości.

Twierdził on mianowicie, że możliwe jest wystanie podobnej rakiety w górne sfery naszej atmosfery, a nawet na księżyc. Światło magnetowe, w które będzie zaopatrzona rakietka, umożliwi obserwatorom na ziemi stwierdzenie, iż rakietka dopięła swego celu.

Projekty amerykańskiego uczonego nie wszędzie były przyjęte poważnie, lecz od tego czasu upłynęło tyle lat pracy na polu poszukiwań naukowych, że mrzonki, nawet z przedostatniego dzieściolecia zdają się przybierać kształty realne.

Zagadnienie samolotu raketowego i wogóle silnika raketowego coraz bardziej absorbuje uczonych i inżynierów. Próbowano poczynić początkowo doświadczenia z rakietą w samochodzie. Próby Oppla, który na torze wyścigowym rozwinął szybkość 100 kilometrów na godzinę po 2 sekundach od startu, przyjęte były z entuzjazmem. Przy następnej próbie szybkość ta wzrasta do 250 kilometrów na godzinę. Jakkolwiek pierwsza i druga próba skończyła się zniszczeniem samochodu, silnik raketowy okazał wielkie zalety i pozwolił istotnie ujrzeć wizję przyszłości.

Motory używane obecnie nie nadają się już do rozwinięcia większej szybkości, aniżeli to osiągnięto przy zastosowaniu najbardziej udoskonalonych silników. Rekordy może pobijać tylko silnik raketowy, który dać może efekty nieograniczone. Oczywiście przy obecnym stanie wiedzy, silnik raketowy nie spełnia jeszcze tego przeznaczenia, o którym marzy ludzkość, ale ma on przed sobą kolosalne widoki na przyszłość.

Dotychczas sprawa ta przedstawia się następująco: w tyle wozu umieszczone są rakietki wybuchowe, zapalające się, co kilka sekund jedna. Rakietki te właśnie nadają tę niezwykłą szybkość pojazdowi. Oczywiście, gdy wszystkie rakietki się spalą, wóz staje. Tak było też ze słynnym samochodem Oppla, który stanął, gdy wszystkie 24 rakietki już wybuchły. Chodzi więc o znalezienie innego zastosowania rakietki, o zastosowanie takiego materiału, który nie spalałby się natychmiast, gdyż w tym wypadku, samolot, po przebyciu pewnej drogi, może spaść z powrotem na ziemię.

Inna, bardzo ważna przeszkoda, która dotychczas jeszcze nie została pokonana, jest nader szybko wzrastające przyspieszenie silnika raketowego.

Przyspieszenie to wzrasta w stosunku 1,5 kilometra na minutę po 2 sekun-

dach startu. Odbija się to z niekorzyścią dla kierowcy, który odrzucony z wielką siłą w tył, doświadcza trudności w oddychaniu, a nadto nie może swobodnie kierować motorem. Chodzi o rozwiązanie tego problemu w ten sposób, by przyspieszenie to było tak wielkie, że pokonywałoby siłę ciężenia do ziemi, a równocześnie tak łagodne, by nie przeszkadzało kierowcy swobodnie kierować samolotem.

Wreszcie najpoważniejsze znaczenie posiada sprawa przebycia t. zw. przestrzeni bez atmosfery. Chodzi mianowicie o zabezpieczenie człowieka, który będzie zamierzał przebyć tę przestrzeń w locie na jakakolwiek planecie.

Jest to istotnie przeszkodą najpoważniejszą. Ale krótkie biletyny nauko-

we, jakie ukazują się od czasu do czasu, świadczą o tem, że uczeni pracują nad rozwiązaniem tego problemu i usunięciem przeszkód.

Cały świat z napięciem oczekuje realizacji śmiałych idei. Być może już w najbliższych miesiącach ze zdumieniem dowiedzą się wszyscy o nowej próbie podróży międzyplanetarnej, która tym razem uwieńczona będzie pomyślnym rezultatem. Tyle już wspaniałych wynalazków, uważanych za nieziszczalną mrzonkę, zostało zrealizowanych w ostatnich latach, że nie należy ze sceptycyzmem odnosić się do zapowiedzi nowych niezwykłych odkryć, zmierzających do uszczęśliwienia ludzkości.

St. Kr.

Kryzys gabinetowy we Francji

(według karykatury francuskiej.)



Nieudane próby utworzenia gabinetu we Francji wywołują na łamach prasy francuskiej żartobliwe uwagi. Między innymi zamieszczona została karykatura prezydenta Doumergue'a, który w swym gabinecie przyjmuje kolejno kandydatów na premiera. Po wyjściu senatora Laval, Doumergue woła: „Następny, proszę!”

Królowa herbaty

pobiera tysiąc funtów szterl. rocznie za „próbowanie” tego napoju

W dokach londyńskich, stanowiących olbrzymią i trudną do wyobrażenia sobie składnicę najrozmaitszych towarów i surowców ze wszystkich końców świata, znajduje się wiele produktów, wymagających specjalnych znawców, którzyby potrafili określić ich gatunek i dobroć, a co za tem idzie, oznaczyć ich wartość.

Dzięki tej okoliczności, pewna zamieszkała w Londynie angielska otrzymuje od jednej z wielkich firm handlujących herbatą, poważną pensję, stanowiącą 1000 funtów szterlingów rocznie.

Ta herbaciarna koneserka próbuje i klasyfikuje rozmaite gatunki herbaty, za magazynowane w olbrzymich ilościach w składach doków londyńskich. Odróżnia więc ona z całą nieomylnością chińską herbatę od jawańskiej, sumatryjskiej czy cejlońskiej i rozmaitych innych rodzajów.

Już po kolorze liści wie ona, z jakiego gatunku herbatą ma do czynienia. Następnie nie zaparza ona próbowanej herbaty, lecz nalewa wrzącą wodę wprost na listki, wrzucone do filiżanki, a następnie kosztuje łyżeczką każdego płynu w minimalnej ilości, gdyż oddawać na cierpi już na zatrucie teina.

Pierwsza ta próba jest zaledwie początkiem, gdyż następnie trzeba rozsortować dany rodzaj na 10-20 gatunków wyższej lub niższej wartości. Jeżeli smak jest nieodpowiedni; za mocny czy za słaby, zbyt mdły czy cierpki, należy skomponować odpowiednią mieszankę. I w

ten dopiero sposób wypuszczony zostaje na rynek typ herbaty, do którego przyzwyczajony konsument.

Jedynie panna Małgorzata Irving — tak nazywa się ta herbaciarna kiperka — może dojść przyczyny, dla czego dany rodzaj herbaty niema w handlu popytu i który z 10 rodzaj użytych do ogólnej mieszanki jest nieodpowiedni i powoduje jej zły smak.

Jak się kupuje dzieci

Bogata angielska chciała za wszelką cenę „nabyć 2-letnią piękność”

Ile może kosztować dziecko? 80.000 złotych? 100.000 złotych? W Chinach prowadzony jest handel dziećmi. Niemożliwa sprzedaż się po 10 lub 20 złotych. Dzieci te wychowywane są następnie na niewolników.

W Anglii handel dziećmi odbywa się w zupełnie inny sposób. Istnieje wiele zakładów opiekuńczych dla sierot oraz instytucja, która zajmuje się umieszczeniem tych sierot wśród bezdzietnych małżeństw. Dzieci te przeważnie dostają się do rąk bogatych ludzi i otrzymują bardzo dobre wychowanie.

Ostatnią opinią angielska zaniepokojona została wypadkiem sprzedaży dziecka. Młodociana Ellen Mary Catleen która liczy sobie 2 wiosny życia, a przed 18 miesiącami otrzymała na konkursie piękności dzieci pierwszą nagrodę. Po

Prasa szwedzka o Polsce, Gdyni i zwycięstwie w 1920 r. nad bolszewikami

„Stockholms Dagblad” i „Nya Gdligt Allehanda” zamieściły obszerny artykuł, omawiający wypadki wojenne rosyjsko - polskie w r. 1920, podkreślając przytem znaczenie ogólnie - europejskie odparcia armii bolszewickich z pod Warszawy.

W 10-tą rocznicę podpisania pokoju w Rydze odbyło się w Sztokholmie, urządzone staraniem Towarzystwa Polsko - Szwedzkiego zebranie, na którym doradca finansowy koncernu Kreugera, dr. Per Jacobson, zobrazował doniosłość zwycięstwa Polski dla gospodarki europejskiej.

Sporo uwagi poświęca prasa szwedzka Gdyni i jej rozwojowi, a również i floecie handlowej Polski. Miesięcznik „Svensk Export” zamieścił np. obszerny artykuł dyrektora G. Balandera, poświęcony rozwojowi eksportu polskiego i stosunkom polsko szwedzkim. Dyr. Balander stwierdza, iż szanse eksportowe Polski na rynkach szwedzkich są bardzo dobre, na dowód czego cytuje wzrost eksportu z Polski do Szwecji w ciągu pierwszych 7 miesięcy roku bieżącego z 56,5 miliona złotych do sumy 68,7 miliona złotych.

Prasa szwedzka interesuje się coraz bardziej Polską, a wielkie dzienniki jak np. „Stockholms Dagblad” posiadają w Warszawie stałego korespondenta. Wzmiankowany dziennik zamieścił ostatnio wywiad z dr. A. Lednickim w kwestji „korytarza” pomorskiego, zaitem zaś wprowadził stałą rubrykę informacyjną, dotyczącą Polski, gdzie czytelnicy znajdują obfity materiał, oświetlający stosunki społeczne, kulturalne, artystyczne i literackie w Polsce.

34 lata

namyślał się, czy ma wnieść skargę rozwodową

Bardzo długiego czasu do namysłu potrzebował p. Oskar C. Hessler — lokaj w jednym z klubów chicagowskich — by zdecydować się na wniesione skargi rozwodowej przeciwko swej żonie Jadwidze, bo aż 34-letni.

Ponieważ skargę tę wniósł na podstawie oskarżenia, że żona jego Jadwiga w rok po ślubie, t. j. w 1896-ym roku opuściła go i wyjechała do Niemiec, gdzie dotąd przebywa, zachodzi obawa, iż sąd uzna to oskarżenie za przedawnione i trzeba będzie szukać innych powodów, których wynalezienie ze względu na podeszły wiek małżonków będzie bardzo utrudnione.

Wstrzymania eksmisji na okres zimowy domagają się organizacje społeczne wszystkich miast polskich

Sprawa ta zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie

Na wokandzie sądów powiatowych wszystkich miast polskich znajduje się moc spraw mieszkaniowych. Tło wszystkich tych spraw jest mniej więcej jednakowe. Właściciel nieruchomości domaga się wyekskmitowania lokatora, który zalega w opłacie komornego. Gdy lokator nie zapłacił za trzy kwartały, lub trzy miesiące (w zależności od tego, czy miał uiszczać komorne w ratach kwartalnych, czy miesięcznych), sąd pozbawia go mieszkania.

Wśród wyekskmitowanych przeważają bezrobotni pracownicy fizyczni i unicy słowi. Większość z pośród nich niema żadnych środków na wynajęcie nowego mieszkania, za które, szczególnie w większych miastach, płaci się wygórowane odstępné. Zwracają się więc oni do miejskich instytucji społecznych, błagając o pomoc.

Niektórym udaje się otrzymać dach nad głową w jakichś barakach dla bezdomnych, czy innych pomieszczeniach, pozostałym jednak, a tych, niestety, jest znacznie więcej, władze z powodu braku odpowiednich lokali muszą odmawiać swej pomocy.

Tragedja tych nieszczęsnych ofiar głodu mieszkaniowego nie daje się wprost opisać. Ludzie, pozbawieni dachu nad głową, nie widząc żadnego wyjścia ze swej rozpaczliwej sytuacji, często popełniają zamachy samobójcze.

W okresie letnim z brakiem mieszkania łatwiej jeszcze można walczyć. Wiele nędzarzy sypia w polu za miastem, inni znów znajdują przytułek u zamniejszych znajomych, wyjeżdżających na letniska i t. d.

Zima dla wyekskmitowanych, bezdomnych obywateli jest daleko okrutniejsza. W bieżącym roku, gdy kryzys gospodarczy w dalszym ciągu zbiera żniwo, los wyekskmitowanych jeszcze bardziej się pogorszył. Dla nowych ofiar głodu mieszkaniowego, brak zupełnie miejsca w przytułkach, czy zakładach miejskich.

Organizacje społeczne, które pragną przyjść z pomocą tym nieszczęsny ludzom, postanowiły domagać się wstrzymania eksmisji na okres zimowy.

Ustawodawstwo nasze przewiduje takie wypadki. W myśl odpowiednich przepisów prawnych, sąd, uwzględniając stosunki gospodarcze pozwanego, może odroczyć termin opróżnienia mieszkania do sześciu miesięcy i odroczenie to następnie przedłużyć na dalsze półroczec. Z przytoczonych przepisów prawnych wynika, że moratorium ma charakter indywidualny, i jego dobrodziej-

stwa rozszerzają się nie tylko na bezrobotnych, ale i na wszelkie inne osoby, znajdujące się w ciężkiej sytuacji materialnej. Ustawy nasze dają możność uniknięcia eksmisji nawet już zasądzonym osobom, które w międzyczasie, już po sprawie sądowej, otrzymały zajęcie i placą zaległości ratami.

Organizacje, które rozpoczęły akcję o wstrzymanie eksmisji na okres zimowy, uważają, że wszelkie dobrodziejstwa moratorium winny być stosowane nie indywidualnie, lecz wobec wszystkich bezrobotnych, zajmujących jedno i dwulubowe mieszkania.

Ta bowiem kategoria lokatorów nie płaci komornego tylko ze względu na swą obecną ciężką sytuację materialną,

a nie skutkiem złej woli, czy też innych jakichś powodów.

Ządania o wstrzymanie eksmisji wędą obecnie pod obrady samorządów wszystkich naszych większych ośrodków miejskich.

Sprawa ta wywołała już ożywioną dyskusję zarówno w łonie najrozmaitszych organizacji społecznych, jak i sferach prawniczych.

Dotychczas jeszcze żaden z samorządów nie uchwalił wniosku o moratorium na okres zimowy.

Przypuszczać należy, że w najbliższych tygodniach sprawa ta zostanie rozstrzygnięta.

Czy po myśli bezrobotnych — trudno narazie przewidzieć.

Tragiczny finał sprzeczki dwóch młodzieńców

Stanisław Fijałkowski udał się w odwiedziny do swej narzeczonej, zamieszkałej we wsi Dąbrówka pod Łodzią.

Gdy znalazł się przed jej domem, natknął się na Henryka Kwapisiewicza i jego narzeczoną, Józefę Rutówną.

Kwapisiewicz zmierzył go pogardliwym spojrzeniem i odezwał się do dziewczyny:

— Spójrz na tę pokrakę! To ma być też kardydat na męża!

Fijałkowski dosłyszał te słowa. Przystał więc do Kwapisiewicza i grożąc mu pięścią, zawołał:

— Jeżeli pan w tej chwili nie cofnie tych słów, to zmniejszę pana o głowę!

Kwapisiewicz uśmiechnął się drwiąco i nawet mu nie odpowiedział. Wówczas Fijałkowski zadał mu cios w głowę łaską.

Napadnięty wyrwał deskę z płotu i począł go nią okładać.

Rozpoczęła się zaciekła walka.

Rutówna, widząc co się święci, pobiegła czem prędzej po pomoc. Gdy przybyli wieśniacy, Fijałkowski leżał już na ziemi w kałużu krwi. Kwapisiewicz oblał go zimną wodą, chcąc go przywrócić do przytomności.

Rannego przewieziono do szpitala. Lekarz stwierdził, iż doznał on ciężkich uszkodzeń cieleśnych. Po upływie czterech tygodni nieszczęsny wyzionął ducha.

Kwapisiewicz został aresztowany. Oskarżono go o zadanie ciężkich ran które w następstwie spowodowały śmierć.

Na sprawie sądowej K. szczegółowo opowiadał o okolicznościach krwawego wypadku.

Fijałkowski pierwszy mnie uderzył — tłumaczył się. — Powiedziałem żartem kilka obraźliwych słów pod jego adresem. Chciałbym je cofnąć, odwy się na mnie nie porzucił! Nie chciałem mu nic złego zrobić, działałem tylko w obronę własnej.

Sąd, po zbadaniu świadków, skazał go na dziesięć miesięcy więzienia.

Poparzył się przotkiem

W mieszkaniu przy ulicy Srebrzyskiej 103 wpadł do kotła z gorącą wodą 10-letni Zygmunt Matliński, syn kolejarza. Doznał on ciężkich poparzeń. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala Anny Marii.

Zamach samobójczy

Przed domem przy ulicy Ogrodowej nr. 3 targnął się na życie 19-letni Jusek Dżament, mieszkaniec Kalisza. Pogotowie stwierdziło otrucie esencją octową i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło desperata do zbiorni miejskiej. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta)

DELEGACJA BEZROBOTNYCH Z „WOJCIECHOWA“

Do Piotrkowa przybyła delegacja 4-ech osób bezrobotnych z fabryki „Wojciechów“ w Wojciechowie koło Kamińska. Delegacja udała się do p. starosty i przedstawiła krytyczne położenie. Pan starosta zapewnił delegację że sprawa na korzyść bezrobotnych będzie załatwiona, lecz jest to tylko uzależnione od pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego.

KRWAWA MASAKRA WŚRÓD BRACI

We wsi Uszczyn pod Piotrkowem, zamieszkuje niejaki Józef Orzechowski liczący lat 30, który uchodzi za nienormalnego i przebywał już przez pewien czas w szpitalu dla umysłowo chorych. W tych dniach przybył do Orzechowskiego jego brat Antoni z niejakim Józefem Myczkiem. W pewnej chwili Józef Orzechowski chwycił noż i w straszny sposób poderżnął bratu swemu Antoniemu szyję i przeciał żyły na dłoni. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie zaś sprawcę ohydnej masakry aresztowała policja.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK CZY SAMOPOJISWÓ?

Onegdaj w godzinach wieczorowych znaleziono na torze kolejowym w Piotrkowie zmasakrowane ciało 16-letniej Marty Kafar ze wsi Stara Wieś, gm. W. Rozprza. Dziewczyna o godzinie 5-ej wieczorem wyszła z domu do apteki po lekarstwo i została przejechana przez przejeżdżający pociąg towarowy. Podobno dziewczyna w ostatnich dniach była w stanie zdenerwowania, niewiedomo przeto, czy ma się tu do czynienia z nieszczęśliwym wypadkiem, czy z samobójstwem. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenie.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI“

„Miłość Cow-Boya“ z Tomem Młocem w głównej roli. — Na scenie rewja z St. Wołoskim na czele.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Rekord powodzenia

4-TY tygodnie jest wyświetlane arcydzieło śpiewno-dźwiękowe p. t.

Neapol, śpiewające miasto

W rol. gł.

J. KIEPURA i Brygida Helm

Ostatnie dni.

Ceny zniżone zł. 1-, 2-, 3-.

Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.

Film ten w żadnym innym kinie demonstrowany nie będzie

Znakomite Defektory

REX zł. 21⁵⁰

Do nabycia:

RADIO-REICHER, Piotrkowska 142
H. GOTLIBOWSKI, Zgierska 30 a
RADIO-LLOYD, Przejazd 8.

Ostatnie dwa dni rewji „To trzeba zobaczyć“

Najwspanialsze widowisko rewji łódzkiej Dobry Wieczór p. n. „To trzeba zobaczyć“ schodzi z afisza już w poniedziałek. Dnia 15 b.m. teatr „Dobry Wieczór“ występuje z dawno oczekiwaną i rewelacyjną premierą wielobarwnego kalejdoskopu szalu, humoru, śpiewu i tańca p. n. „Klejnoty Łodzi“ pióra Dr. Pietraszka R. Roma i K. Brzeskiego. Rewję starannie wyreżyserował kierownik artystyczny Dobrego Wieczoru K. Brzeski przy współudziale baletmistrza Zygmunta Patkowskiego i kapelmistrza Stanisława Sternblitza. Dziś i jutro publiczność która nie widziała najcudowniejszego widowiska „To trzeba zobaczyć“ przy puści szturm do kasy „Dobrego Wieczoru“. Łódzianie — To Trzeba Zobaczyć.

GRAND KINO

Dziś i dni następnych.

Dawno oczekiwany film dźwiękowy, stanowiący epokę, nie tylko w kinematografii, ale i w dziedzinie kultury duchowej naszego wieku p. t.

BIAŁE CIENIE

Reżyserii W. S. Van Dyke'a.

Na tej najbardziej egzotycznych zakątków ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów.

W roli głównej: Monte Blue oraz Raquel Torres.

Nadprogram: Dodatek Fleiszerowski.

Początek seansów o godz. 4-ej, ostatni o godz. 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej w południe, ostatni seans o godz. 10.15 wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach zniżone.

Dwa pożary

Na strychu domu przy ulicy Nowo-Zarzewskiej 7 zapaliła się słoma. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej pożar nie przybrał poważniejszych rozmiarów. Straty nieznaczne.

— W domu przy ulicy Tuszyńskiej 7 zapaliły się sadze w kominie. Ogień uga siła straży ogniowej.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY

„CASINO“

Dziś i dni następnych.

Wielki film śpiewno-dźwiękowy

BRANKA WODZA

Zywiolowy dramat, w którym pieśń pustyni porwuje serca żarem i płomien na namienności synów południa.

W rolach głównych: John Boles, znany z filmu „RIO RITA“, Charlotta King, Luise Fazenda i Edward Martindel.

Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i aktualności krajowe.

Początek o godz. 4.30 po poł., ost. 10 wiecz., w soboty i niedziele początek o 12 w poł.

Wyjaśnienie

W związku z notatką „Expressu“ z dnia 8 b.m. pod tytułem „Napad na ucznia“ wyjaśniamy, iż Zygmunt Duraj (Abramowskiego 21) i jego koledzy, nie są uczniami gimnazjum Zgromadzenia Kupców (Narutowicza 68), lecz innego zakładu naukowego.

NIEZWYKŁY SUKCES!

4 o lampowy odbiornik elektryczny (siłta prostownicza)

REX DOMO

SELEKTYWNY, SIĘŻNY, CZYSTY

sprzedamy po nieznaną dotąd cenę **zł. 590.-**

wraz z lampami (m, in. ekran. i pomoda).

Dziś jeszcze przyjdzie posłuchać.

RADIO REICHER, Piotrkowska 142.



Podsluchane i podpatrzone

Do pani Zuli przybył jakiś chłopiec z listem... Ten list jest dla pani... powiada chłopiec... Przesłał mi ten list pewien pan... Zula otwiera list i czyta: „Najdroższa Zulo, A więc zerwałaś ze mną! Wyznałem Ci mą najszczerzą miłość, lecz słowa moje były widocznie zbyt słabe... Najdroższa Zulo, Nie mogę żyć bez Ciebie... Wiedz, że skonom z Twem imieniem na ustach... Bądź zdrowa! Wybaczam Ci wszystko! W chwili, gdy czytać będziesz te słowa, mnie już nie będzie na tym padole... leż i cierpię... Twój Ignacy... Zula zbladła... Szybko sięgnęła po słuchawkę telefoniczną... lecz w tej chwili przypomniała sobie, że chłopiec czeka jeszcze przy drzwiach... Czego chcesz? - zapytała zdenerwowanym głosem... Ten pan, który mi dał ten list, kazał mi czekać na odpowiedź... - odparł młodec.

Meldunek policyjny

„Wspomniana wyżej Marta Wątróbska przybyła do Psiej Wólki w zeszłym roku, w pierwszym tygodniu poznała Walentego Skorka, swego obecnego męża, zaręczyla się z nim w trzecim tygodniu, a wyszła za mąż w piątym miesiącu!...

Pani Pękalska ma trzy zamekne córki. Jedną mieszka w Łodzi, drugą w Warszawie, trzecią w Krakowie...

— Bardzo często je odwiedzam — opowiada pani Pękalska. — Dzień jestem u córki w Łodzi, nazajutrz jadę do drugiej córki w Warszawie, a trzeciego dnia do córki w Krakowie... — To pani wydaje dużo pieniędzy na podróż?...

— Nic mnie to nie kosztuje — odpowiada Pękalska. — Każdy z zięciów chętnie płaci mi za podróż do innej córki.

Mayer musi się poddać operacji... Ile to ma kosztować? — zwraca się do lekarza... — 1000 złotych... — 1000 złotych?... Czy nie może być taniej?

Jeżeli operacji dokona mój asystent, to będzie pana kosztowało tylko 600 złotych... — Też za drogo! — odpowiada Mayer... — Czy pan nie ma jakiegoś praktykanta?

Synek zwraca się do ojc... — Tatusiu, powiadają, że żona stanowi „lepszą połowę” męża, prawda? — Owszem... Tak się mówi... — A jeżeli mężczyzna żeni się dwa razy, to co mu zostaje?...

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. Dzisiaj, w sobotę o godzinie 4-ej po południu „Konto X” z K. Szuberlem w roli popiewowej. CZTERY WYSTĘPY KAZIMIERZA JUNOSZA-STĘPOWSKIEGO. Znacomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski kreować będzie swoją piosnową rolę w komedji Carpentera „Papa Kawaler”, a to: dzisiaj, w sobotę, w niedzielę, w poniedziałek i wtorek wieczorem — Ceny biletów znizzone.

TEATR KAMERALNY. Dzisiaj, w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po południu ostatnie powtórzenia frajuritającego „Pana Lambertthiera” z Horecką i Żyteckim. Dzisiaj, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek w wieczorem „Lekkomysła siostra” Wł. Perzyskiego.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatar-kiewiczza przebojowa komedja Connorsa „Roxy”. TEATR POPULARNY. Dzisiaj, w sobotę i w poniedziałek wznowiona głośna sztuka Gordina „Mira Etriosa”, która była gwóźdzdem ubiegłego sezonu. W roli tytułowej Irena Horecka.

Z okazji odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki Teatr Popularny wystąpi w niedzielę z dwoma uroczystymi przedstawieniami: o godzinie 4.15 „Nad polskim morzem” oraz „Opowiadanie Lirnika” z „Kościuszką pod Raclawicami” i Apoteozą.

O godz. 8.15 wiecz. „Noc Listopadowa”, „Warszawianka” oraz „Opowiadanie Lirnika” z „Kościuszką pod Raclawicami” i Apoteozą.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA Piotrkowska Nr 295. Dzisiaj o godzinie 8.15 wieczorem i jutro o godzinie 4.15 po południu i o godz. 8.15 wiecz. Teatr Popularny w sali Geyera z okazji odsłonięcia pomnika Naczelnika Kościuszki wystawia sztukę historyczną Władysława Ancezyca w 6-ciu obrazach p. t. „Kościuszką pod Raclawicami”.



Dzisiaj i dni następnych

Pierwszy raz w Łodzi. Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy reż. genialnego Stryżewskiego

Trójka

W rolach głównych: OLGA CZECHOVA, HANS SCHLETTOW. Dramat osnuty na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t. HAJDA TRÓJKA ŚNIEG PUSZYSTY. Wielki i piękny sentyment w pieśni miłości i życia ludu rosyjskiego na jeźkresnych stepach rosyjskich. Muzyka. Śpiewy. Tańce. — Ceny miejsc: popularne Początek o godz. 1 po pol. w soboty, niedziele i święta o g. 12.30

3 i pół miliona dzieci uczęszcza do szkół powszechnych. — Brak etatów nauczycielskich i izb szkolnych. — Co będzie za kilka lat?

Na czoło zagadnień oświatowych w Polsce wysuwa się kwestja szkolnictwa powszechnego. Szkoła powszechna wprowadza młodzież obojga płci do potężnego gmachu nauki, daje jej wstępne pojęcia o otaczających nas zjawiskach, o poczuciu obywatelskim i miłości rodzinnego kraju. Bardzo wielu, kończąc szkołę powszechną, kończy jednocześnie swą edukację. Dlatego też najdonioślejszą rolę oświatową w państwie spełnia szkoła powszechna.

Jak się przedstawia obecnie stan szkolnictwa powszechnego w naszym kraju? W roku bieżącym do szkół powszechnych na terenie całego państwa uczęszcza przeszło 3 i pół miliona dzieci.

Liczba nauczycieli udzielających w szkołach powszechnych wynosi przeszło 75 tysięcy. Rozrost szkół i napływ coraz większej ilości dzieci wymaga z jednej strony powiększenia etatów nauczycielskich, z drugiej zaś — rozszerzenia zakresu budownictwa szkół powszechnych.

Brak funduszy nie pozwala ani na jedno, ani na drugie. Szczególnie w miastach o większym zaludnieniu daje się we znaki brań sił nauczycielskich.

Wpływa to ujemnie na bieg nauki i zdrowia nauczycieli. Stopniowo jednak skutunki te ulegają ciągłej poprawie. W dziedzinie budownictwa potrzeby są tak wielkie, że nawet wyczerpana praca rządu i samorządów w tym kierunku, nie jest wystarczająca. Mimo to już dziś widać znaczące postępy. W głuchych wioskach powstają piękne, jasne budynki szkolne, stanowiące reprezentacyjne „gmachy” w całej okolicy. W ubiegłym roku zbudowano 1679 izb szkolnych, a w chwili bieżącej w stadium budowy i wykończenia znajduje się 3558 izb szkolnych.

Nie należy jednak zapominać, że brak etatów nauczycielskich oraz izb szkolnych z każdym rokiem bardziej dawać się będzie we znaki wobec coraz większego napływu dzieci w wieku szkolnym. Szkolnictwo powszechne będzie więc miało w najbliższym czasie do rozwiązania problem bardzo poważny i kosztowny.

Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”

SOBOTA, dnia 13 grudnia 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych na płytach i. A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.00 Przerwa. 15.00—16.10 Cukier na rynku światowym — wygl. dr. W. Ormicki (tr. z Warszawy). 16.15—16.30 Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30—16.45 Muzyka z płyt gramofonowych z W-wy. 16.45—17.15 Kącik dla młodych talentów muzycznych. Wykonawcy: Heelena Weybergowa (sopr.) Wacław Szwalcer (skrz.) i L. Urstein (akomp.). W programie koncert skrzypcowy a-moll Waldiego i pieśni. 17.15—17.40 „Cztery uderzeń skrzydeł na sekundę” wygl. St. Sumiński (tr. z W-wy). 17.45—18.45 Stuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży „W sopliczowie” — p. Marjł Dynowskiej (tr. z Warszawy). 18.15—18.45 Koncert dla dzieci z Wilna. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny. 19.25—19.35 Płyty gramof. z W-wy. 19.35—19.50 Prasowy dziennik radiowy z W-wy. 19.50—20.00 Płyty gramof. z W-wy. 20.00—20.15 Feljton p. t. „Iwarz i maska” — wygl. p. Irena Dehnelówna (tr. z W-wy). 20.15—20.30 „Nastroje w Warszawie i kraju po wybuchu powstania Listopadowego” — wygl. pułk. Henryk Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.00 Koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Powiekszona Ork. P. R. pod dyr. Br. Szulca, p. Zimra Zeligfeld — Kippisowa (sopr.). St. Frydberg (ekrz.) i L. Urstein (akomp.). 22.00—22.15 Feljton p. t. Dobroczynny ludzkości wygl. red. Leopold Marzak (tr. z Warszawy). 22.15—22.35 Płyty gramofonowe z Warszawy. 22.35—24.00 Komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy.

NIEDZIELA, dnia 14 grudnia 1930 r. 9.25 Transmisja z Wilna. Msza i koncert organowy. 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie. 12.10—13.00 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomni-

ka Tadeusza Kościuszki w Łodzi. Na program złożył się: a) hymn narodowy, b) przemówienia, c) uroczysta kantata w wykonaniu jednocześnie chórów 10-dzki 13.00—14.00 II-ga część poranku symfonicznego z Filharmonji Warsz. Wylk. Ork. Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego i M. Szyglie (skrzp.). Fr. Schubert: Symfonia h-moll (nieukończona). a) Allegro moderato, b) Andante cor moto F. Mendelssohn-Bartholdy: Koncert skrzypcowy — a) Allegro molto appassionato, b) Andante, c) Allegro molto vivace, 14.00—14.10 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 14.10—15.40 Przerwa. 15.40—16.10 Program dla dzieci: 1) Co się dzieje na świecie (dwutygodnik radiowy) 2) „Jak się będzie nazywał maly ryś w Warszawskim ogrodzie zoologicznym?” — rozwiązanie konkursu (tr. z W-wy). 16.10—16.30 Skrzynka pocztowa 10-dzka, koresp. bież. omówi red J. Piotrowski, 16.30—16.40 Muzyka z płyt gramof. z Warsz. 16.40—16.55 „Czy byli zdrzajcami?” z dzieł Nocy Listopadowej — wygl. prof. H. Mosicki (tr. z W-wy). 16.55—17.00 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy). 17.00—17.20 Z literatury o muzyce” wygl. prof. St. Niewiadomski (tr. z W.) 17.20—18.45 Koncert Reprez. Ork. Polic. P. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) Thomas: Uwert do op. „Mignon”. 2) Delibes: Walc 3. Lalo: Rapsodia hiszpańska. 4) Saint-Saens: „Taniec szkieletów” 5) Bizet: „Suite” L. Arlesienne” Nr 2 6) Beethoven: „Rakoczy” (tr. z W-wy). 18.45—19.00 Feljton pt. „Sztuka a nie-podłość” wygl. red. Z. Kleszczyński, 19.00—19.25 Rozmaitości 19.25—19.40 Kom. sportowy 10-dzki, 19.40—20.10 Stuchowisko z Warszawy: „Sad na Dalekim Zachodzie” Kossowski’ego. 20.10—20.20 „O muzyce szwajcarskiej” — wygl. H. Opieński (tr. z W-wy). 20.20—22.10 Koncert narodowościowy poświęcony muzyce szwajcarskiej oraz recital firt Tamary Boy. W przerwie koncertu kwadrensi literacki. „Szony protok” — fragment z „Ofia Krystyny Alberty” — Wellsa (tr. z W-wy) 22.10 Transmisja z teatru rewii „Morskie Oko” w Warszawie. Rewia p. t. „Złote szaleństwo” — w przerwie komunikaty.



Dzisiaj i dni następnych!

Arcydzieło filmowe według rozgłosnej powieści Vicki Baum. Dr. chem. Helena Willfür, która się ukazała w warszawskich pismach p. t. „Studentka”

Slodycz Zwycięstwa

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walki kobiety wykształconej z przeciwnościami losu. Koncert gry Olgi Czechowej, Elzy Temary i Igo Syma.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA. — Początek senasów o 4 p. 30 i 6.30, niedziele i święta o g. 12 w pol. — Ceny miejsc popularne, na 1 seats od 1 zł., w soboty i święta od 12 do 3-ej po pol. po 75 gr. i 1 zł.



„Donogoo” Największa sensacja teatralna Paryża

Sensację teatrów paryskich stanowi najnowsza sztuka znakomitego dramaturga i powieściopisarza francuskiego Jules Romainsa p. t. „Donogoo”. Przedewszystkiem na uwagę zasługują niezwykle ciekawa i oryginalna treść tej sztuki. Lamendin, architekt z zawodu, cierpi na neurastenję. Postanawia zakończyć życie i udaje się na most „de la Moselle” by rzucić się stamtąd w nurty rzeczne. Na moście spotyka go przyjaciel który dowiedziawszy się o wszystkim, prowadzi go do specjalisty chorób nerwowych, głośnego lekarza, posiadającego najnowocześniejsze metody leczenia.

Lekarz po zbadaniu pacjenta, zaleca mu następującą „kurację”: — Dzisiaj o godzinie 17-ej stanie pan przed tureckim meczetem w Paryżu i zaczepli pan pierwszego człowieka, który utrże sobie nos. Człowiek ten pokieruje pańskim losem. Zaufaj mu pan w zupełności.

Lamendin spełnia polecenie lekarza. Przed meczetem następuje szereg komicznych scen, poczem przechodzi ulicą jakiś staruszek, który wyjmując chusteczkę i wyciera nos. Lamendin zatrzymuje go i wszczynają z nim rozmowę. Odprowadza go do domu, jakkolwiek staruszek uważa go za szaleńca.

Stopniowo jednak dochodzi do przekonania, że ma do czynienia z człowiekiem normalnym. Owym staruszkim jest profesor geografji na uniwersytecie paryskim Ives Trouhadec. Opowiada on młodzieńcowi, że krótko ma być wybrany do Akademji, lecz jego rywale prowadzą przeciwko niemu ostrą kampanję.

Profesor w swym kapitalnem dziele p. t. „Geografia Południowej Ameryki” popełnił niewybaczalny bład, pisząc między innymi, że w Brazylii istnieje miasto Donogoo — Tonka, słynąca ze złoto-dajnych okolic. W rzeczywistości jednak miasto takie nie istnieje i nigdy nie istniało. Bład ten miał zniszczyć karierę profesora.

Lamendin wpada na genialny pomysł: w ciągu sześciu miesięcy podmiję się założyć miasto w Brazylii, by w ten sposób wytracić rywalom profesora brzoń zębk.

Dzięki poparciu finansistów plan Lamendina przybiera realne kształty.

Po upływie pół roku powstaje nowe miasto Donogoo, którego okrasą jest wielki pomnik z napisem: — Panu Le Trouhadec — ojcu miast Donogoo. Pomnik zbudowany na część błędów naukowych.

Oto w krótkim zarysie treść tej oryginalnej sztuki, składającej się z prologu, 20 obrazów i epilogu.

Sztukę tę wystawił teatr paryski „Pigalle”, posiadający najnowsze i najlepsze urządzenia techniczne. Dzięki tym urządzeniom strona techniczna dekoracyjna widowiska wypadła imponująca. Dekoracje zmieniały się z błyskawiczną szybkością przy otwartej kurtynie, wobec czego widz miał wrażenie, że siedzi w kinie.

Warto nadmienić, że dzięki tej sztuce teatr „Pigalle”, należący do Rothschilda, poprawił znacznie swój stan finansowy, gdyż sztuka cieszy się olbrzymim powodzeniem.

TEATR EWJI „Dobry Wieczór” Kopernika 16. telefon 184-66. Dzisiaj i dni następnych To Trzeba Zobaczyć Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16 Początek przedstawień 8 i 10 wiecz. W soboty niedziele i święta 6, 8, 11.

"PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” Jerzy Bak.

26)

Streszczenie początku powieści.

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-ej w nocy dr Mianowski, który zameldował dwóm panom przodownikowi, że wracając z Radzimińna własnym autem, natknął się przed rogatkami na trupą jakiegoś mężczyzny o zwielonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejaki Wiktor Saganowski, mąż niezwykle pięknej tancerki z „Czarnego Młyna”. Dwójm pan przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawa, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pusta fiaska od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawiązanego obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego. W końcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przetrzeźloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli na niego nieznani osobnicy, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiadział.

Saganowska stwierdziła, że dr Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinie publiczna poruszył fakt nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Młyna”, Drwesi, widział go do raz ostatni o godzinie 11-ej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzimińskiej w towarzystwie Saganowskiej.

Pewnego dnia Saganowska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list podpisany przez „pazia”.

Kim był ów „paz”? — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paz” w masce i hełmie na głowie. Porwany szafem zmysłów, spędza kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Saganowska odrzuca się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udala się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Saganowskiego. Twarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paz” znowu zapowiedział swa wizytę. W tym samym czasie przybył do Saganowskiej dr Rohr.

Nagle w łazience rozległa się jakiegoś szmer. Rohr otwiera drzwi i stale zdumiony. Na pytanie Saganowskiej nie chce odpowiedzieć, kogo widział w łazience.

Podczas rozmowy prokuratora z Rohrem w gmachu urzędu śledczego padł nagłe strzał i Rohr został ranny.

Czerniak podstępem dowiadyuje się od Ilony Zielińskiej, że brat jej, podejrzany o zamordowanie Saganowskiego, ukrywa się u dozorcy domu przy ul. Pradzińskiej 17.

Dozorca zeznał, że nie zna Zielińskiego.

Nie zdążyłem jednak rozejrzeć się dokładnie dokoła, gdy na dole rozległy się jakieś krzyki. Wtedy prawdopodobnie Saganowska zemstała. Na kurytarzu ciągle ktoś chodził w tę i tamtą stronę. O wyświadczeniu nie mogło być mowy. Czekałem na odpowiednią okazję, by wydstać się z tego pokoju. Ale miałem widocznie pecha. Nie udało mi się...

Po pewnym czasie usłyszałem, że ktoś wchodzi na górę. Saganowska wraca! — myślałem. Pozostała tylko jedna możliwość — ukryć się w łazience. Tak też uczyniłem. Po kilku minutach usłyszałem pański głos. Zauważył pan list na kanapie. Wywiązała się między nami sprzeczka, podczas której wyrzekł pan następujące słowa:

— „Wiec pragniesz, aby umowa nasza została zerwana?.. Wiedz, że jutro

policja dowie się o wszystkim!... Przy pomina pan sobie?..

— Nie pamiętam... — odrzekł Rohr, blednac.

— Pan nie pamięta, lecz ja pamiętam doskonale... W tym momencie usłyszałem jakiegoś szmery w komórcie, przylegającej do łazienki... Okno odchyliło się i wyjrzała jakaś czarna głowa. Zanim zdolałem wyciągnąć rewolwer, głowa znikła. Wdrapałem się na górę, by położyć za tajemniczą postacią i w tej chwili otworzył pan drzwi łazienki... Wyglądało tak, jakgdybym uciekał przed panem...

— Nie miałem bynajmniej tego wrażenia... — odparł Rohr.

— Ale mniejsza z tem. Widział mnie pan w łazience i fakt ten nietylko panu, ale każdemu może nasunąć pewne wątpliwości. Dlatego też mocno jestem panu zobowiązany za zachowanie tajemnicy. Tem niemniej zależy mi teraz stokrój więcej na wykryciu prawdziwego sprawcy morderstwa. Pan może mi bardzo pomóc w tej sprawie...

— Ja?..

— Tak... Chodzi tylko o wytłuma-

czenie mi tych słów: „Wiedz, że jutro policja dowie się o wszystkim!...”

— Powiedziałem to dla żartu... Chciałem wydożyć od niej nazwisko nadawcy listu, nic więcej... — odrzekł Rohr, maskując sprytnie swe zakłopotanie.

Czerniak uśmiechnął się.

— Czy więcej nie ma pan nic do powiedzenia w tej sprawie?..

— Nie... — odrzekł lekarz.

— Więc żada pan ode mnie tak samo zachowania tajemnicy?..

— Może pan mówić co się panu podoba... Nie stawiam żadnych przeszkód. Ale wówczas musiałbym wspomnieć również o tem, że widziałem pana w łazience Saganowskiej... W tej łazience, która uchodzi za kryjówkę tajemniczego „pazia”. Teraz może pan wybierać... Proszę...

Czerniak zrozumiał. Podniósł się z krzesła i wyciągnął w milczeniu rękę.

Gdy wyszedł z mieszkania Rohra, była już dziewiąta.

Zastanawiał się dokąd teraz pójść. Przypomniało mu się, że miał zadzwonić do Ilony. Machnął ręką i poszedł do domu.

ROZDZIAŁ XIII.

Nocny telefon.

Następne dni nie przyniosły znaczniejszych zmian. Wszystko wróciło do normalnego stanu. Rohr nie wyjechał. Pierwszy swój spacer odbył z Saganowską

Tancerka interesowała się ogromnie jego stanem zdrowia. Rohr był wzruszony.

Rozmowa z Czerniakiem gwarantowała mu do pewnego stopnia bezpieczny pobyt w Warszawie, postanowił więc nie ruszać się ze stolicy.

Jak dawniej przychodził co wieczór do „Czarnego Młyna”, siał przy jednym ze stolików w pobliżu sceny, a po przedstawieniu wymykał się chyłkiem na górę, opuszczając hotel dopiero nad ranem...

Stałym bywalcem „Czarnego Młyna” był również Czerniak. Dziwnym zbiegiem okoliczności Czerniak spotykał zawsze w „Czarnym Młynie” Ilonę Zielińską. Witali się tylko nieznacznie skinięciem głowy i ledwo dostrzegalnym uśmiechem.

Ilona przebywała zawsze w towarzystwie owego wysokiego młodzieńca, z którym widział ją często w lokalu i na ulicy.

Naczelnik urzędu śledczego zwracał baczną uwagę na służbę hotelową. Nocnego stróża nie udało się dotychczas arestować. Jan znikł z powierzchni Warszawy albo też ukrył się tak sprytnie, że władzomcy nie mogli wpaść na jego ślady.

Pozatem Czerniak wraz z wywiadowcami, krecącymi się w hotelu, pilnie baczył, aby znowu paz nie snłatał mu figla i nie przekradł się do łazienki bez jego wiedzy.

Ale mimo przedsięwziętych środków ostrożności Saganowska znalazła pewnego wieczoru w swej garderobie list w białej kopercie. Kto go położył na stole — nie wiedziała. W pokoju nikogo nie było. Na widok listu twarz jej zajaśniała radością.

Czytała:

— „Irus! Najmilsza Irus! Mam nadzieję, że wkrótce znowu będziemy razem! Bądź dobrej myśli! Ach, jaki jestem dziś szczęśliwy! Potem dowiesz się co jest powodem mojego przegromnego szczęścia! Jedną rzecz tylko bar-

dzo mnie smuci: ten dureń, Rohr, znowu cię nagabuje... Nie mogę o tem spokojnie myśleć. Jeszcze raz Cię proszę, wytłumacz mi, że nie życzysz sobie jego towarzystwa. Oczekuję ode mnie dalszych wieści. Przygotowuję wielką sensację.

Twój paz”.

O liście tym znowu nie powiedziała nikomu ani słowa.

Rohr, nie przeczuwając nic złego w dalszym ciągu odwiedzał tancerkę w jej pokoju. Tajemniczy paz nadsyłał coraz rozpaczliwsze listy.

Wreszcie pewnego dnia Irena znalazła w kopercie następujący dopisek:

— „Dłużej czekać nie będę. Biała wam!”

Tego wieczoru Rohr przybył do „Czarnego Młyna” po godzinie dwunastej. Udał się wprost na górę. Drzwi pokoju tancerki były zamknięte na klucz. Zeszedł na dół.

— Czy pani Saganowska jest w garderobie? — zwrócił się do kelnera.

— Nie widziałem, proszę pana... — odparł zaradniety.

Udał się za kulisy. Drwesi zapowiadał jakiś numer, a Zagórska przygotowywała się do występu.

— Dobry wieczór pani... — rzekł, całując ją w rękę. — Czy nie wie pani, gdzie jest pani Irena?..

— A skąd ja mogę wiedzieć — odparła z przekasem śniewaczka. — Pani Irena dziś nie występuje...

— Nie występuje?.. — zdziwił się Rohr.

Dzwonek wezwał śpiewaczkę na scenę.

Lekarz wrócił na salę. Nie mógł tego zrozumieć... Dokąd poszła?.. Postanowił czekać.

Zbliżała się godzina druga, a Saganowskiej nie było. Kilkakrotnie pukał do jej pokoju, lecz nikt nie odpowiadał. O godzinie trzeciej poszedł do domu.

Był zły i mocno zamieszokojony. Co to wszystko miało znaczyć?

Nie mógł położyć się do łóżka. Usiadł przy biurku i zabrał się do czytania jakiegoś książki. O czwartej, zmęczony sennością, położył się do łóżka.

Spał może pół godziny, gdy nagle ostry dzwonek wyrwał go ze snu.

Wyciągnął rękę i zdjął słuchawkę te lefonu, stojącego na nocnym stoliku.

— Hallo!.. — rzekł zasnany głosem, lecz w tej chwili drgnął i bardziej nachylił głowę.

Z muszli dolatywał rozpaczliwy głos kobiecy:

— Na... na porrocl...!

Zimny pot wystąpił mu na czoło.

— Hallo!.. Kto mówi?!.. Hallo!..

Cisza. Jakiś szurkot, trzask, niewyraźny bełkot, a potem znowu ten sam ko biecy głos:

— Na pomoc!!!

— Hallo!.. Kto mówi!.. Kto mówi!..

Potrząsał słuchawkę i krzyczał coraz głośniej:

— Hallo-o-o!!!. Halloooo!

Cisza. Nikt nie odpowiadał. Tylko słychać było jakieś dalekie dźwięki, jak gdyby skomlenie psa. Po chwili znowu rozpaczliwy krzyk przedarł nocną ci- szę:

— Ra... Ratun!!!

Krzyk urwał się nagle. Rozległ się głośny huk, jakgdyby coś ciężkiego spa- dło na podłogę. Potem zapanowała głu cha cisza.

Rohr trzasł się cały z wielkiego zde- nerwowania. Usiadł na łóżku i wrzeszczał ochryplym głosem:

— Kto wzywa pomoc?!.. Hallo!.. Proszę podać numer telefonu!.. Hallo!..

Nikt nie odpowiadał. Dziesięć minut czekał jeszcze przy telefonie. Wreszcie odłożył słuchawkę.

O zastrzeżeniu nie mogło już być mowy. Drżąc jeszcze z wielkiego wzrusze- nia, zapalił papierosa i leżał na wznak, wlepiając wzrok w biały sufit. Kto wzy- wał pomoc?.. I czemu akurat dzwoniło no do niego?.. Irena?..

Poruszył się niespokojnie na posła- nku. Zapalił nocną lampkę. Razito go światło. Skreślił kontakt. W uszach dźwięczał mu jeszcze przeraźliwy krzyk kobiecy, wzywającej naprosto po mocy. Czyżby to była Irena?.. Może ze strachu zmienił się nieco jej głos...

Podszedł do okna. Była ciemna, bez względna noc.

Znowu odrzucił kontakt. Usiadł na łóżku i wlepił wzrok w aparat telefonicz- ny.

Kto wie, jaka tajemnicę ukrywała ta czarna skrzynka?..

Utrwało kilka straszliwych minut. Nagle znowu rozległ się dzwonek.

Rohr schwytył słuchawkę.

— Hallo!..

Cisza.

— Hallo!.. Hallo!..

— Czy doktor Rohr przy telefonie? — zapytał jakiś meski głos.

— Tak... Hallo, kto mówi?..

— Ty mówisz paz...!

O mało nie wypuścił słuchawki z ręki.

— Kto mówi? — zapytał drżącym głosem.

— Paz, proszę pana — p a z... Pan nie zna mego głosu, ale mniejsza z tem.

Niejednokrotnie byliśmy pod jedrym dachem... Pan w pokoju, ja — w łazience. Jakże się pan czuje?.. Czy ręka bardzo jeszcze boli?..

Rohr nie mógł się zdobyć na odpo- wiedź.

— Hallo!.. Czy pan mnie słyszy?

— Słyszę... O co panu chodzi?..

— Właściwie o nic... Znudziło mi się to pisanie listów. Chciałbym z panem porozmawiać... Wybrałem umyślnie noc na porę, aby nie przeszkadzać panu w pracy... Czy bardzo pan zajęty?..

(d. c. n.).



DŹWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

Ostatnie 2 dni!

Film ten w oryginalnej wersji śpiewno-dźwiękowej, w żadnym kinie w Łodzi wyświetlany nie będzie.

Pierwszy raz w Łodzi. Pierwszy rosyjski film śpiewno-dźwiękowy, reż. genialnego Stryżewskiego

TROJKA

W rolach głównych:

Olga Czechowa, Hans Schlettow

Dramat osnuty na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t.

Hajda trojka, śnieg puszczyli...

Wieki i piękny sentyment w pieśni miłości i życiu ludu rosyjskiego na bezkresnych stepach rosyjskich. — Muzyka — Śpiewy. — Tańce

Ceny miejsc popularne. — Początek o godzinie 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12.30.

**MECHANICZNA
FABRYKA**

MEBLI M. GELERMANA
59 Napiórkowskiego 59
tel. f. 186-71.

Poleca nowoczesne urządzenia mieszkań wykonane z wszelkich szlachetnych drzew. **GABINETY** od 1750 zł. z **KAUKASKIEGO DRZEWA**. Za trwałość gwarantuję gdyż posiadam nowoczesną suszarnię do suszenia wszelkiego rodzaju drzewa.

Lekarze-dentyści

I. Bleichfeld

R. Torończyk-Bleichfeldowa

Cegielniana 46, tel. 132-88.

Przyjmują: 10-2 i 4-7.

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzią do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. Dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

PORADNIA

wenerologiczna

Lekarzy — specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmują lekarze-kobice. W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.** Badanie krwi i wydzielin na syfilis i trypan. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote

Dr. med. H. KRAUSKOPF

Akuszeryja i choroby kobiece
ZGIBERSKA 16, Tel. 113-47
od 4-7.

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana No 43

telefon 141-32. Przyjmie od g. 8-10, 12-2, 5-8, w niedziele i święta od 9-1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKÓWSKA 144 RÓG EWANGELICKI.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmie od 8-2 i od 5-8 w. Dla Pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. W niedziele od 9-1, pp. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

Maltrecht

Chor. skórne i weneryczne.
Piotrkowska 10
Przym. 8-9 r 12-3 pp. i 8-9 w. ecz. W niedziele i święta 9-1.

KINO - TEATR

"ZACHĘTA"

Dzisiaj i dni następnych!

Wspaniała premiera **"MELODJA SERCA"**

W rolach głównych Dita Parlo i Willi Fritsch. Prześlizgnięty film miłosny z puszczy węgierskiej, wzruszający do głębi dramat dziewczęcia węgierskiego, zakochanego w dziarskim wojaku. Pełna napięcia dramatycznego — szalona, interesująca akcja. Malowniczo tło puszczy węgierskiej i pięknego Budapesztu.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, soboty, niedziele i święta o 12-ej. — Doborowa orkiestra pod kierunkiem J. Stefańskiego. — Sala dobrze ogrzana. Nadprogram **"Bitwa o Warszawę"**.

...nie oszczędza nawet królowej. Lud daje wiarę jej słowom. Na opinię królowej pada cień ...gdy Janinę kat chłoszczą na rynku i wypala jej na ciele hańbiące piętno, wśród ludu rozlegają się szemrania: **cierpi za grzechy królowej.** Zwątpienie zakrada się w dusze ludu — i w ten sposób

Z FILMU **"NASZYJNIK KRÓLOWEJ"**
Z **DIANA KARENNE** W ROLI GŁÓWNEJ.

Sztabskapitan Gubaniew

Miłość dziewczęcia sponiewieranego przez bezkarnego łotra

NA SYBIR!

Teror satrapów. Rozpisanie najnieczemniejszych namętności

następny film

"LUNY"

DR. MED.

H. Borzekowska

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA
powróciła.
GDANSKA 44, tel. 185-88 od 5-7

Precyzyjny termometr

"OMEGA" winien być w każdym domu: oświetla on drogę do uzdrowienia. Biuletyn do wykresu i literatura załączone.

Do Sz. Złodzieli

Weksle skradzione w ilość 22 sztuk, które w nocy z dnia 2 na 3/12 1930 r. zostały unieważnione i uprasza się Sz. Złodzieli o ich zwrot za dużym wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. Zgłoszenia osobiste lub telefoniczne.
Zarobk. Tkactwa Mechaniczna Z. RUTENBERG, Nawrot 10. Telefon 162-57, 119-47.

Dr. med.

St. Biberthal

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmie od 8-10 od 5-8 wiecz. w niedz. i święta od 10-12

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w. niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

Glazer

ul. Zielona No 6
Telefon 185-49. Chor. skórne i weneryczne
Przym. od 12-2 i 7¹/₂-8¹/₂ w

Dr. E.

Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne
Zielona 8.
Przyjmie od 12-1 30 i od 4-7 wiecz.

Dr. med.

W. Balicka

Sienkiewicza 95
przyjmie w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8.

Dr. med.

J. NADEL

akuszeryja i choroby kobiece
Pomorska 7,
tel. 127-84. Godz. przed od 3-5 po poł.

STRZEŻ SIĘ CHOROBY UŻYWAJ **"VENERA"** PREZERWATYWY. PEWNE MOCNE CIENKIE

Jak jedwab delikatne Jak żelazo trwałe Jedynie tylko "OLLA" w tak doskonała

"OLLA" PREZERWATYWY

2 NOWE 2 aparaty kinematograficzne "A. E. G." oraz przetwornica do sprzętów. Wiadomość "Grand-Kino." Łódź

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t.p. przy muje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Primeros PREZERWATYWY

UWAGA EPIDEMIA!!! Chcesz być zdrowym i nie uleż grypie izwoń!!! 163-30 do Pogotowia Krajeckiego Kiersza, Żeromskiego 91. garderobe dezynfekuje, odświeża, czyści, pierze, farbuje, przerabia, reperuje, nicuje i szt. ceruje. Futra czyszcimy i farbujemy po lińsku.

OKULARY. Każdy dzień zwłoki osłabieniem wzroku. Optyk Grössler, Grodzka 41, najtańsze źródło.

FURGON srebrozyny, nadający się do przewozu wszelkich towarów do sprzedania. Kaliska 9, budka węglowa.

RADIOAPARATY i części detektorów. komplet od 25 zł. Radiola, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w pu-dwórze

UBIORY męskie, damskie obuwiu swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

POSZUKUJE posady korespondenta lub tłumacza. Znam języki: francuski, niemiecki, angielski, włoski i polski. — Oferty sub "B. M." w administracji.



Obóz narciarski w Rajczy

Sekcja Narciarska Makkabi krakowskiej urządziła w dniach 25 grudnia do 6 stycznia obóz narciarski w Rajczy. Malownicza okolica oraz doskonałe teryeny narciarskie ściągają niewątpliwie wielu uczestników. Na obozie odbywać się będą kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych. Zapisy należy kierować na adres: ŻKS Makkabi, Kraków, Św. Gertrudy 16.

Pocztą propaguje mistrzostwa hokejowe

Dzięki staraniom w min. poczt i telegrafów, w najbliższym czasie wprowadzone zostaną w urzędach pocztowych Warszawa i Krynica specjalne stemple propagandowe z napisem: „Mistrzostwa Świata w hokeju na lodzie — 1—8 lutego 1931 r. — Krynica”.

Duży obrót listowy w Warszawie gwarantuje, że koperty z tym nadrukiem zawędrują do najdalszych zakątków świata.

Koszty wyjazdu do Krynicy

Biurow podróży „Orbis”, rozporządzaające 43-ma oddziałami w kraju i zagranicą, organizuje wycieczki na mistrzostwa hokejowe świata do Krynicy (1—8 lutego 1931 roku) w trzech skalach: luksusowej, normalnej i popularnej.

Koszty wycieczek będą obliczane łącznie z ceną biletów wstępu na stadion w Krynicy. Jak już podawaliśmy, abonament obejmujący pokazy łyżwiarskie, rozgrywki grupowe i mecze finałowe kosztuje na trybunie krytej 50 zł., na trybunie otwartej — 30 zł. i na miejscach stojących — 15 zł.

Dr. Watson uległ kontuzji

Dr. Watson wspaniały hokeista kanaadyjski uległ dość poważnej kontuzji na zawodach hokejowych we Wiedniu. Zmuszony on był poddać się operacji która minęła dość szczęśliwie. W niedługim czasie r. Watson będzie mógł znów grać w hokeja.

Otwarcie nowej hali krytej w Berlinie

W Berlinie nastąpi w dniach 20 i 21 b.m. otwarcie nowej krytej hali tenisowej. Na uroczystość otwarcia zaproszeni zostali do Berlina wybitni tenisisci, którzy wezmą udział w wielkim międzynarodowym turnieju.

Mistrz Węgier w Poznaniu

Bokserki mistrz drużynowy Polski Warta wykazuje ogromną ruchliwość i jak się dowiadujemy sprowadza na nadchodzącą niedzielę do Poznania na zawody bokserki mistrza drużynowego Węgier, drużynę FTC.

Tenis na lodzie

Prasa zagraniczna donosi, że w wielu miejscowościach kuracyjnych zamierzają właściciele pensjonatów i hoteli wprowadzić tenis na lodzie. Na torach łyżwiarskich mają być wybudowane korty tenisowe z normalnie ustawioną siatką. Zawodnicy jeżdżąc będą na łyżwach. Piłka do tenisu zimowego będzie nieco cięższa od normalnej.

Jutrzejszy mecz

o wejście do Ligi nie odbędzie się W dniu jutrzejszym miał się odbyć w Królewskiej Hucie mecz o wejście do Ligi AKS — 82 p. p. W dniu wczorajszym nadeszło jednak pismo, że wojskowi na zawody te przybyć nie mogą, wobec czego AKS otrzymuje walcower.

Barna i Szabadosz w Łodzi Doskonali ping-pongiści walczyć będą w dniach 25 i 26 b. m.

W dniu wczorajszym została ostatecznie sfinalizowana umowa w sprawie występu doskonałych ping-pongistów węgierskich w Łodzi.

Ponieważ Polska nie należy do Międzynarodowego Związku Ping-Pongowego przeto sprawa ta natrafiła na trudności, jednakże wskutek przychylnego stanowiska Węgierskiego Związku Ping-Pongowego, który zezwolił na

start swoim zawodnikom w Łodzi dojdzie do spotkania ze słynnymi węgry, mistrzami ping-pongu.

Do Łodzi przyjeżdżają doskonali węgry Barna i Szabadosz mistrze świata, którzy wystąpią w dwóch spotkaniach w dniach 25 i 26 b. m. Przeciwnikami w grów będzie reprezentacja Łodzi pierwszego dnia oraz mistrz Łodzi Hasmona drugiego dnia.

Mecz Stibbe — Konarzewski nie odbędzie się Stibbe walczy z Pietruniem, a Konarzewski z Niesobskim

Nad spotkaniem Stibbe — Konarzewski zawisło jakieś fatum. Dwukrotnie miało się odbyć spotkanie tych pięściarzy, raz z wyzwania Stibbego i raz z wyzwania Konarzewskiego, oba jednak razy publiczność została zawiedziona w swych oczekiwaniach. Stibbe przez swój klub wyzwał do walki Konarzewskiego — ten się nie stawiał, a gdy później Konarzewski wystosował wyzwanie, nie stawiał się do walki Stibbe.

Obecnie, obaj zgodzili się na rozegranie meczu w nadchodzącą niedzielę, w ramach międzyklubowych zawodów urządzonych przez SS. „Sokół”.

Wszystkie przygotowania do tych zawodów zostały już ukończone, spotkanie odpowiednio zareklamowane, zawodnicy zabrali się do energicznego treningu gdy tymczasem, w ubiegłą środę „Unionu” zabronił Stibbemu rozegranie spotkania, podobnie uczyniło „Ikapé” zabraniając Konarzewskiemu walczyć z Stibbem.

Oba kluby stojąc na słusznym stanowisku czystości sportu, nie pozwoliły, aby organizatorzy wchodzili bezpośrednio w porozumienie z zawodnikami, gdyż w ten sposób podważa się amatorswo. Stanowisko klubów należy pochwalić, gdyż organizatorzy popełnili ten zasadniczy błąd, że weszli w porozumienie z zawodnikami, pomijając ich kluby.

Wobec braku zgody, ze strony zainteresowanych klubów na rozegranie tego spotkania, organizatorzy niedzielnych zawodów T.G. „Sokół”, wprowadza

zarówno dla Stibbego, jak i Konarzewskiego przeciwników ze Śląska.

Przeciwnikiem Konarzewskiego będzie Niesobski z Królewskiej Huty „Stadion”, który ostatnio uzyskał wynik nierozstrzygnięty z Wiśniewskim (Poznań).

Przeciwnikiem Stibbego będzie Pietruń, również z Królewskiej Huty „Stadion”, który ma za sobą szereg ładnych wyników.

W związku z tem, program niedzielnych zawodów Sokoła

został zmieniony.

W konkurencji lokalnej, odbędą się następujące spotkania: Waga piórkowa: Szczepaniak (Sokół) — Gawin (Geyer). Waga półśrednia: Wudel (Union) — Banasiak (Poznański). Waga półśrednia: Garnczarek (Poznański) — Majer Józef (Geyer). Waga półciężka: Stahl (Poznański) — Rosław (Zjednoczone).

W konkurencji międzymiastowej odbędą się sześć następujących spotkań: Waga kogucia: Cyran (Zjednoczone) — Goss (Polonia — Warszawa). Waga lekka: Klimczak (Sokół) — Widliński (Skra — Warszawa). Waga półśrednia: Seweryniak (Sokół) — Karpiński (SWS). Waga średnia: Trzonek (Sokół) — Wysocki (Makkabi — Warszawa). Waga ciężka: Konarzewski (Poznański) — Niesobski (Stadion — Królewska Huta). Waga ciężka: Stibbe (Union) — Pietruń (Stadion Królewska Huta).

Zawody odbędą się w sali Filharmonji, w niedzielę o godzinie 16.30.

Tydzień Makkabi w Polsce

Propaganda sportu wśród szerokich mas

We wrześniu konferencja przedstawicieli wszystkich okręgów zaakceptowała całokształt przyszłej pracy i w związku z tem postanowiono przeprowadzić w okresie od 4 do 11 stycznia 1931 roku „TYDZIEŃ MAKKABI”, który który ma na celu: a) propagandę wśród szerokich mas żydowskich, szczególnie wśród młodzieży w celu spopularyzowania ideałów wychowania fizycznego wśród żydów. b) dać mocne podwaliny materialne Wszechświatowemu Związkowi „Makkabi” oraz podległym mu okręgom i klubom sportowym w Polsce.

Praca „Tygodnia Makkabi” prowadzona będzie pod następującymi hasłami:

a) 25.000 nowych czynnych członków w szeregach Klubów Związku „Makkabi”, b) 100 nowych Klubów Żydowskich Sportowych, c) 100.000 członków wspierających Idee „Makkabi” składkę jednorazową w wysokości zł. 1. d) 5000 protektorów z jednorazową składką w wysokości zł. 100.—

Pozyskanie 25.000 czynnych członków i 100 nowych klubów sportowych jest centralnym punktem naszej akcji. Pragniemy powiększyć liczbę stan posiadania Oddziału Polskiego „Makkabi” oraz wzmocnić działalność organizacyjną i sportową w poszczególnych klubach.

Jakie imprezy sportowe

odbędą się dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota. Zawody ping-pongowe we wnętrzu klubowe w poszczególnych klubach łódzkich.

Niedziela. Piłka nożna: Boisko Włodzkiej Manufaktury, godz. 11. Włodzka Manuf. — Widzew III. Ostatni mecz o tytuł mistrza klasy C.

Gry sportowe: Sala Gimn. Miemie-

kiego, godz. 11-ta, dalszy ciąg turnieju gier sportowych o puchar Triumfu.

Boisko Włodzkiej Manufaktury godz. 14-ta dokończenie mistrzostw klasy C w grach sportowych.

Boks: Sala Filharmonji, godz. 16-ta międzyklubowe zawody bokserkie z udziałem zawodników Polonii warszawskiej.

Ciężka atletyka: Sala Sity przy ul. Głównej, godz. 15-ta, mistrzostwa Łodzi w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Międzynarodowe popisy

łyżwiarskie w Krakowie

W dniach 7 i 8 stycznia urządziła sekcja łyżwiarska Makkabi w Krakowie międzynarodowe popisy łyżwiarskie. W popisach wezmą udział najwybitniejsi łyżwiarze europejscy, jak mistrzowie Europy w jeździe figurowej parami, pp. Organista—Szalay (Węgry), wicemistrzowie Węgier pp. Rotter—Szollas, mistrzowska para Czechosłowacji, pp. Hoppe (Troppau), jedna z czołowych par wiedeńskich, świetny junior węgierski, 10-letni Tertak, mistrzowska para Polski, pp. Bilorówna—Kowalski, wicemistrzowie Polski pp. Rudnicka—Theuer, mistrzowie Warszawy, pp. Chachlewska—Pelczyński, mistrz Polski, p. inż. Kłkiewicz, wicemistrz Polski p. Iwasiewicz.

Jak z powyższego widać, odbędzie się w tym czasie w Krakowie wielka rewja „asów” łyżwiarskich. Zawody odbędą się na nocnym torze Makkabi.

Reprezentacja hokejowa

Austrii w Krakowie

Austrjacka drużyna hokejowa, jadąca do Krynicy na międzynarodowy turniej hokejowy, w dniach 1—6 stycznia, zatrzyma się w Krakowie, gdzie rozegra spotkanie na torze Makkabi. Przyjazd doskonałych hokejistów austriackich będzie wielką sensacją sportową dla Krakowa. Rozegrają oni spotkanie prawdopodobnie z reprezentacją Krakowa, jako mecz Wiedeń—Kraków.

Sprawa profesu „Unionu”

nie będzie dziś rozpatrywana

W dniu dzisiejszym, miała być estatecznie rozwiązana sprawa protestu Unionu w sprawie przyznania przez Związek Polskich Towarzystw Kolarskich tytułu mistrza Polski długodystansowego na torze Włodarczykowi. Na dzień dzisiejszy (sobota) miało być zwołane plenarne posiedzenie Zarządu ZPTK., poświęcone m. in. tej sprawie.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, Z. P.T.K. nie rozesał zaproszeń, z czego należy wnioskować, że posiedzenie zostało przesunięte na termin późniejszy. Tak więc sprawa protestu „Unionu” została odłożona na termin nieokreślony.

Warszawie widocznie bardzo na tem zależy, aby sprawa się przewlekała.

Łódź — Warszawa

o puchar prof. Zawadzkiego

Międzymiastowy mecz w piłkę koszykową o puchar Zawadzkiego między reprezentacjami Łodzi i Warszawy odbędzie się jeszcze w bieżącym miesiącu w Warszawie. W dotychczasowych rozgrywkach o wędrowny puchar prof. Zawadzkiego raz zwyciężyła Łódź i raz Warszawa.

RAMON NOVARRO

W FILMIE

PORUCZNIK ARMAND

pobije wszystkie dotychczasowe przeboje.

Grand-Kino.

Ostatnia minuta.

Kasjer „związku złodziejskiego” zamordowany w Berlinie

Berlin, 13 grudnia.
(Telegram własny).

W Berlinie miał miejsce wczoraj w nocy mord, który przypomina całkowicie krwawą rozprawę, w świecie podziemnym Chicago lub Nowego Jorku.

W pobliżu Wolkenmacht dwaj nieznanymi sprawcy oddali kilka strzałów rewolwerowych do robotnika Erich Worgulla, raniąc go ciężko. Przybyła policja nie zastała na miejscu zbrodni nikogo, prócz porzuconego rewolweru.

Przeprowadzone śledztwo dało jednak sensacyjne wyniki. Okazało się, iż Erich Worgull znany jest doskonale w świecie podziemnym i przez pewien czas był kasjerem „Związku złodziejskiego”. Na swym stanowisku dopuścił się szeregu nadużyć za co został przez swoich towarzyszy skazany na karę śmierci. Wczoraj wyrok ten został wykonany.

Nadużycia

w elektrowniach niemieckich

Berlin, 13 grudnia.
(Telegram własny).

Cała opinia śledzi „skandal elektryczny”, jaki wynikał wskutek popełnienia wielkich nadużyć, w kilku elektrowniach niemieckich. Nadużycia w elektrowni w Beyruth sięgają kilku milionów marek.

W związku z powyższymi nadużyciami, rząd ma wyłonić specjalną komisję śledczą.

Nie będzie ograniczeń

w adwokaturnie berlińskiej

Berlin, 13 grudnia.

Rada adwokacka w Berlinie rozpatrywała wczoraj wniosek w sprawie wprowadzenia ograniczeń w adwokaturnie berlińskiej. W myśl tego wniosku, przyjmowanie nowych adwokatów miało być wstrzymane na okres 6 lat z powodu zbyt wielkiej ilości adwokatów, praktykujących w sądach berlińskich. Rada adwokacka jednak większością głosów wniosek ten odrzuciła.

Ustąpienie dr. Rauschera?



Posel niemiecki w Warszawie dr. RAUSCHER bardzo ciężko zaniemógł. W związku z tem najprawdopodobniej ustąpi on ze swego stanowiska.

Mistrzowie toru łyżwiarskiego



F. BURGER — austriacka mistrzyni jazdy na łyżwach, GILLIS GRAFSTRÖM szwedzki mistrz świata i SONJA HENIE — mistrzyni Norwegii (z lewej ku prawej) szykują się obecnie do nowych zawodów o mistrzostwo jazdy na łyżwach.

Rozruchy komunistyczne w Hamburgu



W dzielnicy portowej Hamburga wybuchły rozruchy spowodowane przez komunistów. Podczas rozpraszania tłumu przez policję została zabita jedna osoba i dwie ciężko ranne.

Zamach na ministra duńskiego



Podczas wygłaszania przemówienia w parlamencie duńskim przez ministra Steinckę, z galerii wystrzelono do niego dwa razy. Kula chybiła, gdyż znajdujący się na galerii detektyw w porę podbił rewolwer trzymany przez zamachowca, do góry.

Brat cesarza Japonii w Watykanie



Brat cesarza Japonii książę Takamatsu (pośrodku), który od szeregu miesięcy podróżuje po Europie, przybył obecnie do Watykanu, gdzie przyjęty będzie na audjencji przez papieża.

Nowy prezydent Szwajcarii



W dniu 11 grudnia w Szwajcarii odbyły się wybory nowego prezydenta związkowego. Prezydentem został dotychczasowy szef wydziału sprawiedliwości i policji Henryk Häberlin.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.
Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel. 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBRÓWA GÓRNICZA: Biuro dzien. J. Hławski, 3-go Maja 4.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.